



Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE
ROK XXIII 2015 NR 29 (829)

4 października 2015 r.
XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA
rok B

Dar małżeństwa

Jedność kobiety i mężczyzny w związku małżeńskim jest wpisana w Boży plan zbawienia. Im bardziej dwoje ludzi jest zjednoczonych ze sobą, tym bardziej Bóg zostanie uwielbiony. Życie małżeńskie jest jedną z form powołania chrześcijańskiego. Przeżyte dobrze prowadzi do świętości. Naturalnym owocem małżeństwa jest potomstwo. Bóg obdarza małżonków dziećmi, powierzając im odpowiedzialność za ich dobre wychowanie. Gdy pojawi się kryzys w małżeństwie, nie ulegajmy zbyt szybko pokusie rozstania. Szukajmy pomocy w grupach wsparcia, kursach, rekolekcjach i na modlitwie. Bóg pobłogosławił wasze małżeństwo w dniu ślubu, a teraz będzie was ochraniał i wspomagał.



Panie, polecam wszystkie małżeństwa, które przeżywają trudne chwile i kuszone są wizją rozwodu. Ochraniaj je i wspieraj swoją mocą.

„Je eli miłujemy si wzajemnie, Bóg w nas mieszka i miło ku Niemu jest w nas doskonała.”

(1 J 4, 12)

Czym jest „Adopcja Serca”

W dniach 18-20 września 2015 r. miałem okazję odwiedzić Polanę. Wyrazy wdzięczności kieruję do Księdza Proboszcza Stanisława Gołyźniaka, Księdza Dyrektora Jarosława Wnuka i Pani Bernadetty Szkarłat, bez których życzliwości moje spotkania z uczniami, harcerzami i parafianami nie byłyby możliwe. W sposób szczególny dziękuję Parafianom za niezwykłą hojność (zebrana została kwota 1240,35 zł, 10 dolarów i 6 euro, co stanowi blisko połowę potrzebnej sumy na sterylizator – resztę zbieramy na konto podane poniżej). Po dwóch tygodniach są już pierwsze owoce – dwie nadesłane deklaracje „Adopcji Serca” oraz zaproszenie do Mchawy.

„Adopcja Serca” polega na wspieraniu przez osoby indywidualne, rodziny, grupy przyjaciół bądź klasy szkolne konkretnych, znanych z imienia i nazwiska, potrzebujących dzieci, gł. z Afryki. Oznacza to zobowiązanie ofiarodawców do przekazywania kwoty 13 EUR miesięcznie, co pokrywa wydatki na naukę, żywność, lekarstwa i odzież. Dla wielu jest jednak czymś znacznie ważniejszym. Darczyńcy nawiązują specyficzną więź ze swymi dalekimi podopiecznymi, modląc się za nie (w przypadku innych krajów niż Sudan jest też możliwość nawiązania korespondencji ze wspieranym dzieckiem).

Obecnie za pośrednictwem Ruchu „Maitri” wspieranych jest 3,5 tys. dzieci, mieszkających w Ruandzie, Demokratycznej Republice Konga, Burundi, Sudanie Południowym, Kamerunie, na Madagaskarze i w Boliwii. Biorąc pod uwagę, że w każdym miesiącu na świecie umiera z głodu ok. 490 tys. dzieci poniżej 5. roku życia, wydaje się to kroplą w morzu potrzeb, ale bł. Matka Teresa (patronka Ruchu) mówiła, że bez takich kropel nie byłoby morza. Ruch „Maitri” chyba największy nacisk kładzie na edukację, pragnąc, aby otrzymywana przez dzieci pomoc nie miała charakteru tylko doraźnego, ale umożliwiła im w przyszłości usamodzielnienie się i włączenie się w rozwój ich krajów. W wielu krajach afrykańskich szkolnictwo, nawet podstawowe, jest płatne, i bez wsparcia tysięcy ludzi dobrej woli z Polski, wiele dzieci pozbawionych byłoby dostępu do niego. W pewien sposób Ruch „wrzuca swój kamyczek” w dzieło realizacji Milenijnych Celów Rozwoju, przyjętych przez ONZ kilka lat temu, szczególnie Celu nr 1 i 2, które brzmią: „eliminacja skrajnego ubóstwa i głodu” oraz „zapewnienie powszechnego nauczania na poziomie podstawowym”.

Historia małej sudańskiej Elżbiety

„Nigdy nie zajmuję się tłumami, lecz jedną osobą. Gdybym spojrzała na tłumy, nigdy bym nie zaczęła” – mawiała bł. Teresa z Kalkuty. Dlatego przedstawiamy poniżej historię Elżbiety z Sudanu, podkreślając, że tego typu przypadków jest więcej, a każdy jest inny.

W jednym z obozów dla uchodźców, który znajduje się około 20 km od Chartumu, w jednopokojowym domu ulepionym z gliny żyje pewna starsza kobieta. Będziemy ją nazywać „Haboba”, to znaczy „Babcia”, ze względu na jej wiek i wygląd. Haboba od kilku lat jest wdową. Na jej nieszczęście nigdy nie miała własnych dzieci, ale z wielką miłością i nostalgią wspomina swego męża. Mówi, że traktował ją jak księżniczkę. Był stróżem w sąsiednim punkcie policyjnym. Gdy zmarł, pozwolono Habobie pozostać w tym samym domu. Mąż Haboby był muzułmaninem, ale ona, jak sama twierdzi, nie była ani muzułmanką, ani chrześcijanką. On jej dał całkowitą swobodę i nigdy nie zmuszał, by była muzułmanką. Zresztą jej rodzina była w większości chrześcijańska.

Od pewnego czasu zaczęła przychodzić do kościoła na Msze św. i nieśmiało wchodziła do środka, mówiąc, że nie była ochrzczona, więc nie jest pewna, czy może wejść do kościoła. Poprosiła o przygotowanie do chrztu. W jedną z niedziel, kilka miesięcy temu, Haboba pojawiła się w kościele z maleńką, pięciomiesięczną dziewczynką, którą ukrywała przed oczami ciekawskich, bo – jak to później powiedziała – wstydziła się, gdyż dziewczynka wyglądała okropnie, wychudzona, zaniedbana i wręcz konająca z głodu. Haboba ledwo trzymała się na nogach i by maleńka jej nie wypadła z rąk, przywiązywała ją z przodu do siebie kawałkiem materiału, by była w stanie ją unieść.

Opowiedziała smutną historię dziecka. Pewna młoda kobieta przyniosła ją konającą do Haboby i powiedziała: „Weź ją, jak będzie żyła, zatrzymaj ją, będzie twoja, a gdyby umarła, pochowaj ją”. Nie powiedziała nic więcej. Po prostu znikła i nigdy więcej się nie pokazała. Haboba też jej nigdy nigdzie już nie widziała.

Siostry salezjanki, których dom znajduje się na placu kościelnym, zaprosiły Habobę z dzieckiem do siebie. Gdy siostra wzięła dziewczynkę na ręce i przytuliła ją do siebie, maleńka uśmiechnęła się po raz pierwszy, od kiedy była z Habobą. Widząc to, Babcia postanowiła dać dziewczynce imię siostry, do której dziewczynka się uśmiechnęła. Imię „Elżbieta” to trudne imię dla Sudańczyków, ale Haboba się nie zniechęciła i nazywa swój skarb Elżbietą, tak po polsku: „Elżbieta”.

Haboba nie pracuje i sama z trudem utrzymuje się przy życiu. Teraz ma jeszcze maleńką na utrzymaniu, niemniej ufa Bożej Opatrzności. Co niedzielę przychodziła na Mszę św., po której wstępowała do sióstr, by pokazać Elżbietę, a także otrzymać skromną pomoc materialną – jedzenie, odzież i pieniądze. Wygląd dziecka bardzo się poprawił. Elżbietka wykazuje niezwykłą inteligencję, szybko się uczy i rozumie, co się do niej mówi. Gdy jest zdrowa, wciąż się bawi, jest wesoła i ruchliwa. Jest śliczną dziewczynką.

Ponieważ dziecko było zamorzone i jakby skazane na śmierć głodową, wciąż jest bardzo podatne na różne choroby. Któregoś dnia Haboba przyniosła do sióstr dziewczynkę chorą i w strasznym stanie. Nie miała pieniędzy i nie wiedziała, gdzie się udać po pomoc. Trzeba było jechać szukać kompetentnej pomocy lekarskiej w Chartumie, w przeciwnym razie mała mogła umrzeć. Kiedy późną nocą siostry wróciły z małą Elżbietą i Habobą od lekarza, te pozostały na kilka dni w domu sióstr do czasu, kiedy zdrowie dziewczynki się poprawiło. Jednak to dopiero początek walki o zdrowie i życie małej sudańskiej Elżbiety. Znowu zapadła na zdrowiu. Siostry salezjanki postanowiły oddać na jakiś czas obie: Elżbietkę i Habobę pod opiekę Sióstr Matki Teresy z Kalkuty, które otworzyły w Chartumie dom opieki nad dziećmi w takim stanie, jak ten opisany. Nie

będą tam długo, nie mogą pozostać na zawsze. Siostry jednak zawierają je Opatrzności Bożej, która porusza kochające serca ludzi i otwiera je na potrzeby innych, bo przecież najważniejsza jest miłość i to ona otwiera nam bramy do nieba.

S. Elżbieta Czarnecka i Konrad Czernichowski

Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”

Nasze konto: Ruch „Maitri” przy Archidiecezjalnym Centrum Misyjnym; nr rachunku: 76 1240 2382 1111 0000 3926 0677 (wpłaty jednorazowe lub systematyczne w formie „Adopcji Serca”).

Adres korespondencyjny lubelskiej wspólnoty: Ruch „Maitri”, parafia św. Józefa, ul. Filaretów 7, 20-609 Lublin. Tel.: 81 525 78 56 w godzinach pracy Biura Adopcji Serca: wtorek, 16:00-18:00.

Strona internetowa: www.maitri.pl.

E-mail: maitri@diecezja.lublin.pl.



Akcja „Sprzątanie świata” w Polanie

23 września, przy sprzyjającej pogodzie, wszyscy uczniowie wraz z gronem pedagogicznym zbrali się przy szkole w pożytecznym celu, a mianowicie, aby posprzątać główną część Polany, a przy tym krzewić wśród uczniów potrzebę dbania o nasze środowisko naturalne. Nie trzeba było ich długo namawiać, ku temu zbożnemu celowi, gdyż już na samym starcie z zapalem garnęli się do pracy, przeczesując rowy i pobocza począwszy od budynku szkoły a na terenie plebanii skończywszy. Po zakończeniu akcji, jako nagrodę za udział i włożony w nią trud, na wszystkich uczestników czekał przy plebanii przygotowany przez księży i uczniów grill, na który wszyscy chętnie przybyli. Łącznie, podczas polańskiej akcji, zebrano 3 worki 120 litrowe wypełnione makulaturą, szkłem i plastikiem. Cała akcja

miała charakter edukacyjny i stanowiła praktyczną lekcję przyrody, a motywem przewodnim była chęć uświadomienia uczniów na problem zanieczyszczenia środowiska i sposoby przeciwdziałania jemu.

Radosław Pasławski



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA

1. Dziś – dwudziesta siódma niedziela w ciągu roku, a zarazem pierwsza niedziela października. Miesiąc ten z woli papieża Leona XIII od 1885 roku jest miesiącem różańcowym. Liturgia słowa porusza dziś sprawę nierozzerwalności małżeństwa. Wiele uwagi małżeństwu i rodzinie poświęca także obecny papież Franciszek, który obchodzi dziś swoje imieniny. Wspierajmy papieża oraz małżeństwa i rodziny modlitwą różańcową odmawianą w kościele lub w domach rodzinnych.
2. Dzisiejsza niedziela i cały październik stanowią dobrą okazję do zainteresowania się różami Żywego Różańca w naszej parafii. Cieszymy się z parafian, którzy należą już do tych róż, a pozostałych zachęcamy do zaangażowania się w ich działalność.
3. Zmiana tajemnic różańcowych odbędzie się po Nabożeństwie Różańcowym.
4. Przypominamy, że nabożeństwa różańcowe w dni powszednie odprawiamy po Mszy Świętej wieczornej, a w niedziele po Sumie.
5. W środę przypada wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, ustanowione na pamiątkę zwycięstwa floty chrześcijańskiej nad turecką w bitwie pod Lepanto w 1571 roku, odniesionego dzięki modlitwie różańcowej.
6. Za tydzień – dwudziesta ósma niedziela w ciągu roku, a zarazem XV Dzień Papieski, który będziemy przeżywać pod hasłem: „Jan Paweł II – patron Rodziny”. Zbiórka do puszek na stypendia dla zdolnej młodzieży z niezamożnych i ubogich rodzin polskich, organizowana przez Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia.

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- 5 X – św. Faustyna Kowalska, dziewica, zakonnica ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, sekretarka i apostołka Bożego Miłosierdzia, kanonizowana przez Jana Pawła II w roku 2000 (wspomnienie obowiązkowe);
- 9 X – bł. Wincenty Kadłubek, biskup, pierwszy Polak, który opisał dzieje narodu w „Kronice polskiej”, zmarł jako cysters w Jędrzejowie 8 III 1223 r. (wspomnienie obowiązkowe).

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:
Franciszka Konopka, Franciszek Krakowski, Artur Krakowski, Artur Maj.
Solenizantów zapraszamy na Mszę św. w piątek o godz. 18:00.